

Libańskie banki kontra Hezbollah

Akcja banków polegająca na likwidacji setek kont powiązanych z Hezbollahem powoduje rosnące napięcia w Libanie, gdzie szyicki ruch cieszy się dużym poparciem i dostarcza wielu usług publicznych.

Działania te są wynikiem przyjęcia pod koniec ubiegłego roku przez USA prawa o nakładaniu sankcji na instytucje finansowe, które ułatwiają znaczące transakcje związane z Hezbollahem, wspieranym przez Iran ruchem, który Waszyngton uznaje za ugrupowanie terrorystyczne. Sankcji można uniknąć, jeśli bank „podjął i nadal podejmuje istotne kroki weryfikacyjne” w kierunku zakończenia działalności finansowej. Libańskie banki, które pragną utrzymać rolę kraju jako regionalnego centrum finansowego, pracują nad wdrożeniem tego prawa od maja. Jednak Hezbollah, który działa w części Libanu jako rząd równoległy, ostrzega, że uważa zamknięcie kont za „atak” na swoich zwolenników.

Szef Hezbollahu, Hassan Nasrallah, powiedział, że uważa zamykanie rachunków za „atak... na nasz naród, nasz elektorat i nasze rodziny”. Bagatelizował również potencjalne konsekwencje, mówiąc: „Dopóki Iran ma pieniądze, my mamy pieniądze. Tak jak otrzymujemy rakiety, których używamy, aby zagrażać Izraelowi, tak otrzymujemy pieniądze. Żadna ustawa nie tego nie uniemożliwi”.

12 czerwca w Bejrucie w ataku bombowym na siedzibę jednego z największych banków kraju została lekko ranna jedna osoba. Hezbollah nie został bezpośrednio powiązany z wybuchem, ale kilka libańskich gazet twierdziło, że atak był ostrzeżeniem dla sektora bankowego. Po ataku Stowarzyszenie Banków Libańskich i ostrzegło, że zagraża on „niestabilnej sytuacji gospodarczej”.

Hezbollah prowadzi rozległą sieć usług publicznych w Libanie – są to szkoły, szpitale i wiele organizacji charytatywnych. Wspierający grupę dziennik „Al-Akhbar” napisał, że w odpowiedzi na ustawę zostały zamknięte „setki, jeśli nie tysiące” rachunków bankowych „bezpośrednio powiązanych z Hezbollahem” dużych organizacji charytatywnych i szpitali .

Podjęto szereg działań dla złagodzenia napięć. Hassan Moukalled, redaktor naczelny miesięcznika „Construction & Economy” działał jako pośrednik w negocjacjach pomiędzy Bankiem Centralnym i Hezbollahem. Bank Centralny proponuje, żeby niektóre rachunki należące do powiązanych z Hezbollahem parlamentarzystów zostały ponownie otwarte na podstawie tego, że otrzymują oni regularne pensje rządowe. Moukalled powiedział też, że kroki podjęte przez banki będą miały większy wpływ na tych luźno powiązanych z Hezbollahem, niż na sam ruch, bowiem budżet Hezbollahu nie funkcjonuje przez formalne mechanizmy bankowe, tylko jak gospodarka wojenna.

Xsara na podstawie: www.i24news.tv